

(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Jeśli Roma zrozumiała jak stać się brzydką, ale zwycięską, jest to też po części zasługa Wojciecha Szczęsnego, który w Udine podpisał się pod ósmym czystym kontem w lidze: w Serie A tylko Skorupski spisał się lepiej.

"Jeśli jestem w formie to jest to suma czynników, -komentuje bramkarz - praca z trenerem od przygotowania i feeling z obrońcami, co ułatwia mi życie". Łatwe nie będzie z kolei zatwierdzenie bramkarza: "Nie mam pojęcia, nie znam mojej przyszłości - mówi dalej Polak, którego karta należy do Arsenalu. - Oczywiście sam fakt, że mówię, że nie wiem gdzie będę, jest potwierdzeniem, że istnieje możliwość, że tutaj zostanę. Nie mogę wybrać, może jedynie Wenger. Roma mogłaby zaoferować nawet 100 mln euro, w każdym razie to do Arsenalu należy ostatnie słowo, mogą nawet odrzucić. To jednak kwestia, którą chcę zostawić dyrektorstwu. Teraz nie jest to zmartwieniem. Myślę o boisku, zespół wie, że aby wygrywać nie trzeba grać ładnie, rozwinęliśmy się z fizycznego punktu widzenia i gramy bardzo dobrze z trójką środkowych obrońców".

Autor: abruzzo